Terra – Justyna Steczkowska

Jak modlitewny
Młynek wiruje
Błękitne oko
W kosmicznej zupie
Rodzimy się
Z kości i krwi
Drobni jak pył
W skali wszechrzeczy
I chcemy żyć
Jak długo się da
A los jeśli zły
Niech omija nas
Tkwimy w imadle
Obu biegunów
Planety spiętej
W talii równikiem
Nim miniemy
Jak mija wszystko
My wędrujący w czasie od eonów byt
Od eonów byt
Rodzimy się
Z kości i krwi
Znaczący nic
W skali wszechrzeczy
I chcemy żyć
Ci z wiosek i miast
A los jeśli zły
Niech omija nas
Jesteśmy tu
By zestarzeć się
W pielgrzymkach do miejsc
Gdzie chowa się sens
Dobrzy i źli
Sługa i pan
Po prostu chcą żyć
Jak długo się da

Żyć
Żyć
Żyć
Po prostu żyć
Żyć
Żyć
Żyć
Jak długo się da
Żyć
Żyć
Żyć
Jak długo się da
Żyć
Żyć
Żyć
Jak długo się da, żyć!

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych